

BROSZURA INFOMACYJNA

Idziemy w bój ostatni życia Społeczność wadowickiego Gimnazjum do Niepodległej



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja zarządzająca PROW 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Książka/publikacja naukowa opracowana w ramach zadania pt. Promocja dziedzictwa lokalnego poprzez wydanie książki – publikacji naukowej recenzowanej pt. „Idziemy w bój ostatni życia”. Społeczność wadowickiego Gimnazjum do Niepodległej współfinansowanego ze środków EFRROW otrzymanych za pośrednictwem LGD „Wadowiana” w ramach projektu grantowego pt. „Promocja dziedzictwa lokalnego lub obszaru LSR” realizowanego w ramach Poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.
„Zadanie realizowane w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność dla obszaru LGD „Wadowiana” na lata 2014–2020”.

WSTĘP

W listopadzie 1915 roku, w drugim roku trwającej wojny światowej, grupa wadowickich gimnazjalistów wydała pierwszy numer pisma zatytułowanego: „Nasz Łan. Czasopismo młodzieży gimnazjalnej”. W artykule inauguracyjnym owe pismo Henryk Koppel ówczesny uczeń VIII klasy pisał:

Idziemy w bój życia. Mamy zastąpić miejsca tych, którzy w obronie najświętszych idei życie swe położyli w gigantycznych zapasach z nieprzyjacielem. Na fundamencie ich ofiar i krwi my mamy budować nowy gmach Ojczyzny – my pokolenie pracy.

W skupieniu wyczekujemy jasnego świtu spoza ciemnych obłoków armatnich dymów. Z poważnym zrozumieniem swych obowiązków dążymy naprzód. A ideom naszym i dążeniom chcemy dać dziś wyraz, chcemy spróbować swych skrzydeł, za nim zerwiemy się do lotu na szerszej arenie [..].

Pierwsze zdanie zapisane przez Koppela – „Idziemy w bój życia” – stało się zarzewiem młodzieży, która w tamtym czasie widziała u siebie doniosłą w budowie mającego odrodzić się Państwa Polskiego. Motto to jednak było również upamiętnieniem tych którzy poszli w bój ostatni i ponieśli najwyższą daninę na frontach Wielkiej Wojny oraz wojen o przyszłe granice Rzeczypospolitej. Dzisiaj po ponad wieku od tamtych wiekopomnych wydarzeń ponownie wracamy do przytoczonych powyżej słów Koppela chcąc przypomnieć wybrane wydarzenia i postacie, które na trwałe zapisały się w historii miasta, regionu a nierzadko też narodu.

Wśród Autorów zaproszonych do opublikowania wyników swoich badań na łamach niniejszej książki znalazły się osoby już znane w lokalnym środowisku jak również te które dopiero zaczynają swoją przygodę z badaniami historycznymi. W tym miejscu należy podkreślić, że ze względu na sprofilowany charakter niniejszego wydawnictwa zadanie polegające na zebraniu zespołu autorskiego nie należało do najłatwiejszych. Przede wszystkim trzeba było wybrać Autorów, którzy już wcześniej zajmowali się badaniem dziejów wadowickiego Gimnazjum i Liceum (a także losów absolwentów tejże szkoły), z drugiej jednak silnie uszczegółowiony charakter wydawnictwa mocno ograniczył możliwości ich doboru. Szczęśliwie, po wielu tygodniach rozmów

i konsultacji udało się zgromadzić zespół autorski, który podjął się trudów opisanego mało znanych wątków z dziejów „papiesskiego Liceum”.

W celu ułatwienia odbioru książki przez Czytelnika została ona podzielona na trzy części, z których dwie pierwsze (ze względu na ich naukowy charakter) poddane zostały ocenie recenzenckiej. Część pierwsza nosi tytuł: Po polsku i dla Polski i jest bezpośrednim nawiązaniem do opublikowanego przed kilkadziesiąt laty przez śp. dra Gustawa Studnickiego niewielkiego wydawnictwa pod tym samym tytułem. Na jego łamach Studnicki jako pierwszy ukazał rolę i znaczenie opisywanej szkoły jako najważniejszego pomiędzy Krakowem i Bielskiem ośrodka wychowującego kolejne pokolenia młodzieży w duchu miłości do Polski, czego namacalne efekty były zauważalne w trakcie i po pierwszej wojnie światowej.

W tej części książki zamieszczone zostały cztery artykuły problemowe, dotyczące swoją treścią zagadnień związanych z pierwszą wojną światową w Wadowicach oraz wybranymi aspektami z działalności „pierwszej spośród równych” szkół powiatu wadowickiego przed i w trakcie Wielkiej Wojny oraz po jej zakończeniu. Pierwszy zaprezentowany w tym rozdziale artykuł jest autorstwa piszącego te słowa. Ma on charakter artykułu „otwierającego”. Na jego łamach przedstawione zostały losy cesarsko-królewskiego Gimnazjum w Wadowicach w latach 1914–1918 w kontekście sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej jaka panowała wówczas w mieście nad Skawą.

Drugi tekst autorstwa Pawła Sarapaty stanowi próbę przybliżenia dziejów wadowickiego skautingu przed i w trakcie Wielkiej Wojny, ze szczególnym uwzględnieniem roli miejscowego Gimnazjum w krzewieniu idei skautowych na płaszczyźnie regionalnej. Dość wspomnieć, że to właśnie z grona wadowickich skautów wywodziło się wielu znamienitych absolwentów szkoły, którzy na trwałe zapisali się w historii miasta, regionu oraz Polski. Wspomnę tu tylko generała Bruno Olbrychta, generała Maksymiliana Kamskiego, pułkownika Józefa Ćwiertniaka czy też majora Armii Krajowej, wiceprezydenta Krakowa i odnowiciela krakowskiego Bractwa Kurkowego Wincentego Bogdanowskiego.

Andrzej Małyśa pracownik naukowy Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach jest autorem kolejnego tekstu, opisującego pobyt w Wadowicach (w styczniu 1915 roku) słynnej I Brygady Legionów Polskich. Tamto wydarzenie wywarło niezatarte wrażenie na ogóle wadowickiego społeczeństwa, w tym także na miejscowych gimnazjalistach, którzy w kolejnych latach zasłużyli się w walkach o niepodległą Polskę oraz tworzyli podwaliny wolnego państwa.

W latach Drugiej Rzeczypospolitej Gimnazjum oraz Liceum w Wadowicach było miejscem aktywnych działań związanych z wychowaniem wojskowym i obronnym młodzieży, co nawiązywało pośrednio do tradycji obecnych tutaj już przed pierwszą wojną światową (skauting, strzelectwo). Kulisy tego szerzej nieopisanego jeszcze zagadnienia przedstawia kolejny z Autorów, pracownik Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana w Krakowie (filia Ośrodek Edukacji Obywatelskiej), Artur Jachna w tekście pt. Przynależenie wojskowe w Gimnazjum i Liceum im. Marcina Wadowity w Wadowicach do 1939 roku.

Profesor Kazimierz Usiekiewicz (1858–1921) – patriota i prekursor nowoczesnego sportu w Wadowicach to tytuł artykułu, który wyszedł spod pióra Andrzeja Nowakowskiego aktualnie reprezentującego Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie. Tekst ten zaczyna cykl pięciu artykułów skupionych w części drugiej książki zatytułowanej Ludzie Niepodległości. W swoim tekście Andrzej Nowakowski skoncentrował się na biografii nieodżałowanego Kazimierza Usiekiewicza – wielkiego polskiego patrioty, ale przede wszystkim znakomitego pedagoga i wychowawcy związanego przez ponad trzy dekady z wadowickim Gimnazjum. Człowieka, który jeszcze w czasach austriackich miał nieoceniony wpływ na kształtowanie kolejnych pokoleń żarliwych patriotów, których autentyczną kuźnią w tamtym okresie stało się właśnie Gimnazjum w Wadowicach.

Do grona Ludzi Niepodległości bez wątplenia należy zaliczyć braci Herzogów: Franciszka, Stanisława, Stefana oraz Józefa. Dwoje z nich Stefan oraz Józef uczęszczali do wadowickiego Gimnazjum. Trzeci z braci Stanisław był w Wadowicach masarzem, ale też uczniem

tutejszej szkoły uzupełniającej. Wszyscy wymienieni w latach Wielkiej Wojny walczyli w Legionach Polskich. Niezwykłe losy braci przedstawił związany z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie Przemysław Wywiół – autor m.in. obszernej biografii Józefa Herzoga.

Równie wyjątkową jak Herzogowie biografię posiada absolwent wadowickiego Gimnazjum Adam Dobrodzicki. Był on zasłużonym działaczem niepodległościowym jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny. Związany przez lata z Józefem Piłsudskim, w czasie pierwszej wojny światowej pozostawał jego adiutantem. Historię Dobrodzickiego przybliży artykuł opracowany przez doktoranta Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i zarazem kierownika Muzeum Miejskiego w Wadowicach – Marcina Witkowskiego.

Do grona najznamienitszych uczniów Gimnazjum z Wadowic zalicza się również wadowiczana Kazimierza Masnego – polskiego legionistę, późniejszego generała Wojska Polskiego i członka Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego. Udanej próby opisanie losów generała podjął się związany rodzinnie z Wadowicami, wykładowca Hochschule der Künste w Bernie (Szwajcaria), aktualnie również doktorant Instytutu historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – Mateusz Kasprzak-Łabudziński.

Ostatni artykuł w tej części książki stał się udziałem Daniela Korbela – doktoranta Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor podjął się w nim trudów przybliżenia sylwetki pochodzącego ze Strzyżowa ale związanego życiowo z Wadowicami porucznika Henryka Tauba – zapomnianego bohatera z wadowickiego Gimnazjum. Bohatera, który złożył najwyższą daninę, walcząc w wojnie polsko-czechosłowackiej w styczniu 1919 roku. Ten dwudziestojednoletni porucznik Wojska Polskiego zginął w jej trakcie broniąc z poświęceniem dworca kolejowego w Zebrzydowicach.

Książkę zamyka trzecia część zatytułowana Pro memoria. Zamieszczony tutaj został jeden tekst pt. Dziadku, Tato ja ciągle pamiętam! – rzecz o podpułkowniku Kazimierzu Szpądrovskim (1899–1940) autorstwa Marcina Szpądrovskiego. Artykuł ten choć nie spełnia kryteriów stawianych przed tekstami naukowymi (dlatego też jako

jedyny nie był poddany ocenie recenzenckiej), prezentuje niezwykłą wartość pod względem wspomnieniowym i źródłowym. Na jego kartach przybliżono postać Kazimierza Szpądrońskiego oficera Wojska Polskiego rozstrzelanego w Moskwie przez Sowieców w grudniu 1940 roku. Tekst ten zasługuje na uznanie również ze względu na ukazanie współczesnemu Czytelnikowi kulis dochodzenia do prawdy o mordzie dokonanym przez enkawudzistów w okrytym złą sławą moskiewskim Więzieniu Lefortowo.

Konrad Meus

MEMENTO

Dla Was te słowa: dzieci, wnuczęta,
Aby uchronić od zapomnienia
Dziadów. Pradziadów; aby pamiętać
O rodowodzie, o swych korzeniach.

Oni swe życie tam oddali:
Katyń, czy Charków, czy Miednoje,
Byśmy wolności doczekali,
By lepsze było jutro Twoje.

Od Ostaszkowa i Kozielska,
Łagrów nieznanych, Starobielska
Niechaj rozbrzmiewa ta przestroga:
Żyj dla Ojczyzny i dla Boga!

Andrzej Szpądrowski



Idzimoj se boj' ostatni žycia

ROMAN ANTONIA
Konrad Meier



Idzimoj se boj' ostatni žycia
Spoločnosti učenstva Gimnazijum
de Vapnetogolaj



Projekt je realizovan uz podršku Evropske unije i Ministarstva prosvete, nauke i tehnološkog razvoja Republike Srbije. Izdavač: Gimnazijum de Vapnetogolaj, Beograd. Kontakt: gimnazijum@vapnetogolaj.rs